

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł., z odnośnieniem do domu 8.— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników, administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za nielostarczenie.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 ej do godz. 13 ej. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopiesy będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ,** według cennika Nr 1: Za wiersz milimetrowy w części ogłoszeniowej 34 gr. — Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny niższe. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny niższe. Nagłówek (tłusty druk) najwyżej dwuliterowy — 25 procent drożej. Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazany — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, nie trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ja po południu. Konta bankowe: Pocztove Konto Czek: Warszawa Nr 656, Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 66

Częstochowa, czwartek 20 marca 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## Deficyt w sumie 15 miliardów dolarów

### Tylko połowa wydatków Anglii znajduje pokrycie — Różnica 25 milionów ton stali — Krytyka na łamach „News Chronicle” — W obliczu „bitwy na Atlantyku”

Nowy Jork, 19 marca. — Organ Federal Reserve Board poświęca baczną uwagę londyńskiemu tygodnikowi „Economist”, w którym ten omawia potęgę finansową Anglii. W artykule tym jest mowa, iż tylko połowa państwowych wydatków Anglii znajduje pokrycie w dochodach. Dla ratowania sytuacji trzeba uciekać się do oszczędności, dodatkowych podatków i manipulacji dewizowych. W przyszłym roku budżetowym ocenia się wysokość deficytu na 15 miliardów dolarów.

Nowy Jork, 19 marca. — Amerykański dziennik gospodarczy „New York Journal of Commerce” zastanawia się nad zagadnieniem ilości stali, jaką obecnie Anglia potrzebuje, aby pod tym względem dorównać paryżetowi Niemiec. Pismo twierdzi, że produkcja stali w Niemczech, łącznie z produkcją grupowaną Francji, Belgii i Luxemburga wynosi w stosunku rocznym ponad 45 milionów ton. Natomiast produkcje stali Anglii w r. 1939 oblicza pismo na 15,1 milionów ton, do czego dochodzą 3 miliony ton produkcji Imperium Brytyjskiego. Jest rzeczą wątpliwą, czy roczna produkcja stali w Anglii przekracza 20 milionów ton, a zatem byłaby ona o 25 milionów ton mniejsza niż produkcja Niemiec. Eksport stali ze Stanów Zjednoczonych do Anglii ogranicza się do płyt stalowych potrzebnych do budowy okrętów, oraz materiału zbrojeniowego, nie przekraczającego 7 milionów ton. Niezależnie od okrętów i materiału zbrojeniowego, Anglia będzie musiała sprowadzić kilka milionów ton stali, aby zrównać się z paryżetem Niemiec.

Genewa, 19 marca. — „News Chronicle” zamieszcza wstępny artykuł p. t. „Brak odwagi”, w którym m. in. pisze: „Już na wstępie działań wojennych utraciliśmy Norwegię z powodu braku odwagi. Wątpliwości i brak zdecydowania zemsiliły się szeregiem dotkliwych ośosów, zadanych nam w pierwszym roku wojny. Do naszej porażki przyczynił się nie tylko brak wyekwipowania i uzbrojenia, lecz również brak zdecydowania się i porwywu. Na terenie Grecji podtrzymujemy ostatni na kontynencie przyczółek mostowy. Byłoby rzeczą nieroztropną niedoceniać wielkiego ryzyka, na jakie się w tym wypadku narażamy.”

Nowy Jork, 19 marca. — W artykule dla „New York Mirror” napisanym przez korespondenta tego dziennika Reagana Mc. Crary, ten ostatni przyniósł zapowiedź przemówienia przez radio Churchilla dla Ameryki, w którym zakomunikuje on nagą prawdę, mianowicie, że Anglia przegra bitwę na At-

lantyku w wypadku gdyby Ameryka nie dopełniła trzech warunków:

1. Ameryka odstąpi dostateczną liczbę kontrołpedowców, koniecznych do eskortowania transportów;

2. ustawa o neutralności Stanów Zjednoczonych ulegnie o tyle zmianie, aby

## De Brinon: „Mam pełne zaufanie do przyrzeczeń Kanclerza Hitlera”

### Niemiecko-francuska współpraca jest najlepszą drogą ku odbudowie Francji

Nowy Jork, 19 marca. — Generalny pełnomocnik rządu francuskiego na obszarach okupowanych ambasador de Brinon, bawiac ostatnio w Biarritz udzielił redakcji dziennika „La France au Bordeaux” kilku wyjaśnień na temat współpracy niemiecko-francuskiej. De Brinon jest zdania, że aktualne zagadnienia jakie wynikły po zawieszeniu broni, a które dotyczą spraw transportowo-komunikacyjnych, zaopatrzenia w żywność oraz sprawy jeńców wojennych mogą być pomyślnie załatwione jedynie na płaszczyźnie lojalnej współpracy z dawnym przeciwnikiem. Niemiecko-francuska współpraca należy traktować jako najpewniejszy pomost w akcji odbudowania Francji. Kończąc swe wywody de Brinon powiedział dosłownie: „Osobiście mam pełne zaufanie do przyrzeczeń kanclerza Hitlera. Z naszej strony powinniśmy darzyć zaufaniem naszego byłego przeciwnika, zapewniając go o naszym życzeniu włączenia się do nowej Europy”.

### WIZYTA W DOBRACH WRANA

Król Borys bułgarski podejmował generała-feldmarszałka Lista

Sofia, 19 marca. — Król Borys III wydal w swojej posiadłości wiejskiej Wrana przyjęcie na cześć generała-feld-

amerykańskie statki handlowe mogły przybywać do portów brytyjskich. Anglia ma obecnie szczególne zainteresowanie dla tonażu cysternowego;

3. Ameryka winna wywrzeć presję na de Valere, aby ten odstąpił na rzecz Anglii bazy morskie w Irlandii.

## Dwie sakwy wojenne

Od korespondenta rzymskiego Rzym, w marcu.

Na każdą wojnę — jak mówi włoskie przysłowie — wyrusza się z dwiema sakwami; do jednej gromadzi się otrzymane ciosy, a z drugiej rozdziela się własne.

Przysłowie to, posiadające w wysokim stopniu humor ludowy i doświadczenie życiowe społeczeństwa włoskiego da się zastosować pod każdą szerokością geograficzną. Właściwie byłoby zbędnym opisywanie co kilka tygodni „sytuacji” we Włoszech. Sytuacja ta bowiem nie ulega teraz, tak jak nie ulegała dawniej, żadnym zmianom. Naród włoski zdaje sobie sprawę z trudności wojennych i historycznej doniosłości obecnego konfliktu i swoje nastroje do tego dostosowuje. Dla narodu włoskiego rzeczą drugorzędną i nie odgrywającą zasadniczej roli są słowa, gdyż wie on na podstawie swego wieloletniego doświadczenia, że na słowo odpowiada się również tylko słowem. Natomiast rzeczą istotną są fakty. A jak się przedstawiają fakty we Włoszech? Każdy obywatel włoski na podstawie drobnych zdarzeń ze swego codziennego życia przekonuje się na każdym kroku, że cała organizacja państwowa opiera się na trzech czynnikach: porządku, spokoju i zaufaniu. To mu wystarcza i dzięki temu zachowuje on godną podziwu równowagę ducha. Dla wszystkich krajów, prowadzących wojnę najbardziej interesującą kwestią jest sprawa zaopatrzenia w żywność. We Włoszech kartki istnieją jak w wielu innych państwach, a od 1 lutego wprowadzono w restauracjach i jadłodajniach obowiązek oddawania odcinków przy spożyciu potraw takich jak makaron i ryż. Zarządzenie to jednak stanowi tylko logiczne rozszerzenie dotychczasowego systemu racjonizacji. Co się tyczy innych artykułów codziennej potrzeby, to gospodarka włoska może świecić pod tym względem przykładem. Przed kilku tygodniami wprowadzono we Włoszech produkcję obuwia jednolitego typu. Jest to obuwie w dobrym gatunku po cenach niezmiernie niskich. Inowacja ta dała tak korzystne wyniki, że rządowe czynniki gospodarcze przystąpiły obecnie do produkowania tą samą metodą materiałów ubraniowych jednolitego typu. Materiały takie mają się ukazać na rynku już w najbliższych dniach. Społeczeństwo włoskie nie od dzisiaj przyzwyczaiło się do wojennego trybu życia. Przeciwnie Mussolini w swojej ostatniej mowie powiedział, że właściwie od chwili objęcia władzy przez faszyzm w roku 1922, Włochy znajdują się w stanie wojny ze światem kapitalistycznym. To też naród włoski wszelkie tego rodzaju zarządzenia gospodarcze związane z wojną docenia jako zarządzenia posiadające wybitnie społeczny charakter.

Z pośród wszystkich krajów europejskich zarówno prowadzących wojnę jak i nie prowadzących wojny, oraz neutralnych, we Włoszech zachował się dotychczas w życiu codziennym przeciętny poziom pokojowy. Nie jest to ani tajemnicą, ani dowodem jakiejś lekkomyślności i niechęcia się z twardymi prawami wojennymi. Włochy od chwili przystąpienia do obecnej wojny wydały nieubłaganą walkę szkodnikom społecznym gro-

## PIERWSZA WIZYTA MIN. V. RIBBENTROPA U OSZIMY

Berlin, 19 marca. — Minister spraw zagranicznych Rzeszy V. Ribbentrop wziął udział w ub. wtorek w pierwszym przyjęciu wydanym przez nowomianowanego ambasadora ces. japońskiego w Berlinie gen. Oszimy. Była to pierwsza wizyta ministra po akcie wręczenia przez ambasadora dokumentów uwierzytelniających Kanclerzowi Hitlerowi.

## POSEŁ RUMUNII ZŁOŻYŁ WIZYTĘ MIN. V. RIBBENTROPOWI

Berlin, 19 marca. — Minister spraw zagranicznych Rzeszy V. Ribbentrop przyjął we wtorek nowomianowanego posła Rumunii Racula Bosy, który złożył mu pierwszą wizytę.



Turecki parowiec „Izmir” opuszcza port w Konstancy, wioząc na swym pokładzie h. posła W. Brytanii w Bukareszcie, Reginalda Hoera.

## DEKRET KRÓLEWSKI! Jeszcze 20 milionów lirów na wydatki wojenne

Rzym, 19 marca. — Na podstawie dekretu królewskiego wyasygnowano dalszą kwotę 20 milionów lirów włoskiemu ministerstwu wojny na pokrycie wydatków, związanych z kosztami wojennymi.

madzającym zapasy ze skądą dla szerokiej mas ludności. Państwo włoskie posiada już pod tym względem długoletnią praktykę. Przecież jeszcze w okresie sankcji w roku 1938 Włochy znajdowały się w stanie wojny ekonomicznej z 54 państwami i wojnę tę wygrały. Wszystko więc przemawia za tym, że jeżeli chodzi o dostarczenie ludności codziennego chleba rząd włoski dysponuje aż nadto bogatym materiałem doświadczalnym z okresu swej długoletniej praktyki w tym zakresie. Włoch nie zakostniał w wyłącznej trosce o chleb codzienny. Pamięta on o dwóch sakwach wojennych. Równocześnie zdaje on sobie sprawę, że o ile do pierwszej sakwy należy gromadzić w milionach ciosty, to uderzenia zadawane z drugiej strony sakwy muszą być wymierzone we właściwym momencie i w sposób decydujący. Przeciwny Włoch rozumie więc, że aby móc skutecznie użyć tej drugiej sakwy, należy podporządkować się nawet najcięższemu ograniczeniu i ofiarom i rzucić wszystko na szalę dla wzmożenia swojego potencjału wojennego. Interesujący obraz przedstawiają obecnie dzienniki włoskie. Państwo kierownictwo prasowe uważa za stosowne ani ukrywanie przed opinią publiczną ani propagandowych pomysłów radia londyńskiego, ani fantastycznych opisów amerykańskich, odnoszących się do różnych kwestii z dziedziny sytuacji wojennej i politycznej.

Propaganda włoska posiada w swej taktyce swój specjalny cel oparty na dokładnej znajomości psychologii Włocha. Włoch rozróżnia bowiem, jak to wspomnieliśmy na wstępie różnicę pomiędzy słowami i czynami. Fantazje zagraniczne to tylko słowa, a równoczesne informacje podawane przez włoskie komunikaty wojenne, to fakty. Faktów tych jest dużo i codziennie przybywa ich więcej. Włosi zdają sobie sprawę, że ich armie toczą ciężkie walki począwszy od zaśnieżonych gór Albanii, poprzez morze Śródziemne i piaszczystą Cyrenajkę, aż dopekających od słońca skał Abisynii. Od początku wojny naród włoski uświadomił

sobie, iż na froncie długości wielu tysięcy kilometrów musi się niejedno zdarzyć, a wojna nie ma nigdy takiego przebiegu, jak się to pisze w powieściach. Wystarczy tylko jedno słowo, a oczy każdego Włocha płoną dumą i radością. Słowem tym jest Giarabub. Oaza ta odległa o przeszło 200 km. od morza, tuż nad granicą libijską - egipską, trzyma się już przeszło dwa miesiące, przeciwko niustannym atakom nieprzyjacielskich oddziałów tanków i eskadr bojowych napływających od strony morza. Obrońca tej twierdzy major Castanga wskrzesił tradycje najwspanialszych oficerów kolonialnych. Nie tylko trzyma on żelazną ręką swoją twierdzę, stawiając zacięty opór wszelkim przemożnym atakom, ale również dokonuje ryzykownych wypadów, zgarniając materiały wojenne, kolunmy samochodowe i karabiny maszynowe, a nawet biorąc do niewoli jeńców. Dzielność jego żołnierzy walczących na tej osamotnionej placówce wywołuje nieklamany podziw i szacunek dla tej bohaterkiej obrony.

Również wiadomości nadchodzące z Addis - Abeby stwierdzają szereg ciekawych szczegółów o organizacji milicji faszystowskiej na tym terenie wojennym. Pewną ilość rekrutów zorganizowano tam w bataliony czarnych koszul, podczas gdy ochotników skoncentrowano w specjalnych oddziałach milicji, szkolonych do walk ofensywnych. Milicja ta posiada swoje własne oddziały obrony przeciwlotniczej, artylerii polowej i nadbrzeżnej. Specjalnością abisyńską są tak zwane afrykańskie czarne koszule, to jest żołnierze milicji Włoch, pełniący dwuletnią obowiązkową służbę wojskową. Osobne oddziały milicji, które obejmują zmobilizowaną ludność cywilną spełniają funkcję ochrony przeciwpowietrznej, strażnicy ogniowej i innych podobnych oddziałów niebojowych. Wreszcie na tym terenie znajduje się kilka oddziałów milicji akademickiej. Oddziały te brały udział w wyprawie przeciwko angielskiemu krajowi Somali.

stanie utrzymać stałej komunikacji okrętowej z własnymi koloniami i dominiami. Staje się to coraz bardziej widoczne na skutek spadku liczby okrętów, przebywających Kanał Panamski; według bowiem urzędowych danych statystycznych opublikowanych w styczniu 1941 r. trasę tę przebyło jedynie 14 angielskich okrętów, kierujących się do i z Australii i Nowej Zelandii.

## „Epokowy okres dla rozwoju narodu bułgarskiego”

Premier i minister kolei Bułgarii opowiadają się za nowym porządkiem w Europie

Sofia, 19 marca. — Na przyjęciu bułgarskich literatów wygłosił przemówienie premier prof. Filoff, w którym m. in. oświadczył, iż naród bułgarski nie mógł wybrać innej drogi, jak tę, po której kroczy i którą na przyszłość obrał, po czym rzekł, że zarówno Bułgaria jak i ludność przeżywać będzie dziejowy okres. Następnie premier zwrócił się do literatów z żądaniem, aby w obecnej dziejowej chwili wpłynęli na naród bułgarski po myśli tych idealów, na których realizację dawno oczekano.

Na podobny temat przemawiał w ubiegłą niedzielę minister komunikacji z racji otwarcia dorocznego zjazdu kolejarzy bułgarskich. Minister zwrócił uwagę na historyczny moment, który Bułgaria obecnie przeżywa. Naród bułgarski włożył wszystkie swe wysiłki w walkę prowadzącą do urzeczywistnienia jego idealów. Obowiązkiem jego jest wspólnie z narodami europejskimi przeprowadzenie reorganizacji świata, oraz wprowadzenie sprawiedliwego podziału dóbr między narody, jak również urzeczywistnienie sprawiedliwości społecznej.

## KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ KARDYNAKA SCHULTE?

Berlin, 19 marca. — Po zgonie kardynała Schulte mierzalne czynniki kościelne Rzeczy zastanawiają się nad kwestią obsadzenia osieroconej stolicy biskupiej w Kolonii. Należy się spodziewać, że po myśli prastanowienia konkordatu, kompetentne czynniki rządowe otrzymają niebawem propozycje co do osoby kandydata. Według pogłoszek miałyby nim być biskup Berlina hr. Preysing, jednakże czołowe koła duchowne zaprzeczają tej możliwości, a to z uwagi na fakt, że stanowią

## Zbombardowano port i doki w Newcastle

Berlin, 19 marca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: „Niemiecka łódź podwodna zatopiła pięć uzbrojonych nieprzyjacielskich okrętów handlowych, płynących w nieprzyjacielskim transporcie konwojowanym, o łącznej pojemności 35 300 brt. W toku zbrojnych wywiadów nad Morzem Północnym lotnictwo zatopiło na wschód od Newcastle jeden okręt handlowy, o pojemności około 4 000 brt. W nocy na 18 marca samoloty bojowe bombardowały urządzenia portowe i doki w Newcastle. Dalsze ataki skierowane były na porty wschodniego wybrzeża Szkocji. Nieprzyjacieli atakowali w ciągu ubiegłej nocy w różnych miejscach wybrzeża północno-niemieckie. Kilka pożarów, jakie powstały w obiektach niewojskowych, zdołano natychmiast ugasić. Z powodu zaważenia się domów mieszkalnych powstały ofiary w zabitych i rannych. Nad Dover zestrzelono w ciągu dnia 4 balony zaporowe.”

## Atak powielrzny na Morzu Śródziemnym

Rzym, 19 marca. — Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco: — „Na froncie greckim działalność wywiadowa i artyleryjska. Nasze samoloty obrzuciły bombami i ostrzeliwały ogniem karabinów maszynowych nieprzyjacielskie bazy powietrzne. W dniu 16 bm. samoloty niemieckie korpusu powietrznego zaatakowały nieprzyjacielską eskadrę morską, płynącą we wschodniej części Morza Śródziemnego. W czasie tego ataku dwa okręty wojenne zostały trafione torpedami. W Afryce Północnej odparto oddziały nieprzyjacielskie, które zbliżyły się do naszych pozycji koło Giarabub. Nasze bombowce obrzuciły celnymi bombami broń zmotywowaną, magazyny materiałów pędnych oraz obiekty w pewnym nieprzyjacielskim punkcie operacyjnym. W nocy na 17 bm. samoloty nieprzyjacielskie dokonały ataku powietrznego na Trypolis. Kilka osób odniosło rany, nadto powstały szkody w domach mieszkalnych. W Afryce Wschodniej toczy się dalej gwałtowna bitwa na odcinku Keren. Nasze wojska zadały nieprzyjacielowi bardzo ciężkie straty w czasie kilku przeciwataków oraz odparły wielokrotnie ponawiane ataki dokonywane przy użyciu znacznych sił. Również własne straty są dotkliwe. Generali Lorenzini znaleźli bohaterką śmierć na czele swego batalionu. Nasze myśliwce zestrzeliły w walce powietrznej jeden angielski samolot. Jeden własny samolot nie powrócił do swej bazy. Brytyjskie ataki powietrzne na jedną z naszych baz operacyjnych spowodowały niewielkie szkody. Silna eskadra floty nieprzyjacielskiej, jaka ukazała się przed Berbera, po gwałtownym bombardowaniu wysadziła na ląd oddziały wojskowe, które przemożły naszą załogę.”

go do godności kardynalskiej, mówi sam za siebie, podnosząc zarazem ważność tej placówki kościelnej. Kardynał Schulte był od wielu lat członkiem niemieckiego episkopatu. Należy się liczyć z rykiem zwolaniem konferencji biskupiej, która dokona wyboru nowego członka w miejsce zmarłego kardynała.

## DONIESIENIA BARTLETT'A

Nie ma żadnych nadzwyczajnych zmian w sytuacji

Berlin, 19 marca. — Dyplomatyyczny korespondent „News Chronicle” Vernon Bartlett miał się wyrazić iż fakt wejścia w życie amerykańskiej ustawy Lend-Lease nie wprowadza bezpośrednich i nadzwyczajnych zmian w sytuacji, bowiem te wszystkie materiały, które Stanom Zjednoczonym nie były potrzebne, znajdowały się już w drodze.

## POŻAR

NA POKŁADZIE „BREMEN”

Brema, 19 marca. — Na pokładzie parowca „Bremen” należącego do trawarzystwa „Lloyd” wybuchł w dniu 16 marca br. wielki pożar, którego przyczyną nie zdołano na razie ustalić. Akcja ratunkowa jest nadal w toku.

## Porównanie wypadające na korzyść Niemiec

„Krasnaja Zwiezda” podkreśla słabe strony brytyjskiego przemysłu wojennego

Moskwa, 19 marca. — Organ armii sowieckiej „Krasnaja Zwiezda” omawia zagadnienia przemysłu i brojenioowego Imperium brytyjskiego, przeciwstawiając przy tym możliwości wojenne Niemiec możliwościom Anglii. Nawiązując do oświadczenia angielskiego, że Wielka Brytania musi przetrzymać jeszcze rok obecny, dziennik podkreśla, że przemysł angielski stoi daleko w tyle za przemysłem niemieckim, ponieważ Niemcy potrafili wykorzystać możliwości przemysłowe krajów przez siebie okupowanych. Dziennik wyraża zdanie, że Anglia produkuje rocznie 16 milionów ton stali, natomiast Niemcy wraz z terenami okupowanymi wytworzą 41 milionów ton tego artykułu. Dalej wydobycie węgla wynosi w Anglii 232 milionów ton, w porównaniu z czym wydobycie w Niemczech łącznie z krajami okupowanymi wynosi 420 milionów ton. Przy takim stosunku sił, Anglia może w bardzo krótkim czasie znaleźć się w krytycznej sytuacji.

Co się tyczy pomocy amerykańskiej dla Anglii to zdaniem dziennika sowieckiego amerykański przemysł zbrojeniowy jest jeszcze daleki od wykonania programu zbrojeń, na realnego przez Roosevelta i wypełnienia tych zadań, jakie Wielka Brytania stawia wobec Stanów Zjednoczonych. Dziennik zwraca w dalszym ciągu uwagę na okoliczność, że dla zrealizowania zamówień angielskich w Stanach Zjednoczonych potrzeba jeszcze dłuższego czasu, przyczem należy jeszcze uwzględnić

wyroków skazujących sędziego Olivera oświadczyć miał, iż niebawem okaże się konieczność osądzenia rabusiów na równi z mordercami i karą śmierci.

Tym samym sędzia ów niedwuznacznie potępił dotychczasowe metody niskich kar dla przestępców, przez co rząd angielski starał się zatuszować wrzenie za granicą o upadku moralności wśród ludności angielskiej. Sędzia miał dalej zaznaczyć, że w pławowaniu i łabunkach biorą udział nie tylko przestępcy zgodowi względnie biedota, ale ludzie dobrze zarabiający, których tygodniowe płace wahają się między 160 a 200 złotych. Ta kategoria przestępców uspra wiedliwiła się tak, że w chwili obecnej można na pławowaniu zarobić więcej niż pracując zawodowo w zakładach przemysłu wojennego.

Wśród zasądzonych za rabunek oskarżonych znalazła się poważna liczba żołnierzy.

## OPINIA „VREME”

Wszelkie zagadnienia bałkańskie ulegną wyjaśnieniu

Białogród, 19 marca. — Pod rzucającym się w oczy nagłówkiem „W tych dniach umocni się sprawa pokoju na Bałkanie” zamieszcza dziennik „Vreme” informację apartą na opinie szeregu sprawodawców zagranicznych. Przedstawiciel „Vreme” w Sofii informuje, jakoby w tamtejszych kołach politycznych panować miało przekonanie, iż w najkrótszym czasie wyjaśnią się wszelkie dotychczas otwarte zagadnienia, związane ze sprawami Bałkanu i mocarstw osi.

## Nożycami przez prasę

„Wizyta Matsuki w głównych miastach mocarstw osi wpłynie w znacznej mierze na przyszłą dyplomację na Dalekim Wschodzie i będzie stanowiła impuls do przyszłego ostatecznego przeprowadzenia pokoju światowego.” („Manchu Szimban”, Hsinking)

„Jest rzeczą wprost nie do uwierzenia, by w 18 miesiącu wojny, a bezpośrednio przed militarnymi posunięciami podnieść produkcję i wydobycie tak niebawyma ilość towarów pokojowych na rynek, jak się to widzi obecnie na Wiedeńskich Targach.” („Magyarorszag”, Budapeszt)

„Cały świat oceniał słowa podziękowania Churchill'a skierowane do Roosevelta jako krzyk zwątpienia kraju, który czuje, że jedni mogą stoi w grobie.” („Lavoro Fascista”, Rzym)

„Wizyta Matsuki zbiega się z równoczesnym faktem podpisania ustawy o pomocy Roosevelta dla Anglii, a przez jego podró do Europy polityka zagraniczna Japonii przybierze nowy charakter.” („Jomuri Szimban”, Tokio)

„Cała Anglia jest dzisiaj obozem koncentracyjnym ujętych Indzi.” („New York Journal American”, Nowy Jork)

## SEDZIA OLIVER POTEPIA

Coraz cięższe wypadki pławowania w Anglii

Genewa, 19 marca. — Jak informuje dziennik „Daily Mirror” w miejscowości Leeds urzędowały w ciągu dwu dni ślądy, osadzające przestępstwa pospolite, w szczególności listne wypadki pławowania jakie miały miejsce bezpośrednio po pierwszym na tę miejscowość nalocie niemieckim. Po ogłoszeniu

# Za kulisami afery Rendella

# Wartownik słonych wód

Echa wybuchu bomby w jednym ze stambulskich hoteli — Jugosłowiańscy dziennikarze porównują ten fakt z pewną sceniczną auto-reklamą

Białogród, 19 marca. — W związku z depeszami w sprawie wybuchu w jednym z kufów b. brytyjskiego posła w Sofii, sir George Rendella w jednym z hoteli w Stambule, w dziennikarskich kółkach Belgradu zwraca się uwagę na fakt, że afera ta ma charakter typowo teatralny i odnosi się wrażenie, jakoby był on bardzo pożądanym przez angielską propagandę, a nie jest nawet wykluczonym, że został zainscenizowany przy jej pomocy, a w każdym razie za jej wiedzą. Jeden z dziennikarzy bułgarskich zauważył, że cała ta afera przypomina bardzo sprawę pewnej znanej artystki w Belgradzie, która na premierze, a następnie kilku z rzędu spektaklach popopłania szereg niemitych gaff sceniczych i w związku z tym zainscenizowała zamach samobójczy do czego służyć jej miał pistolet-rekwizyt. Artystka ta nie wymierzyła lufy rewolweru w siebie, lecz w kierunku ściany i zemdała po oddaniu strzału. Uczyniła to w tym celu, aby dzienniki miały okazję poruszenia na swych łamach tej niemitej dla artystki historii. Zamierzony cel został osiągnięty również w wypadku Rendella, któremu chodziło głównie o to, aby o porażce jaka go spotkała w Sofii, świat szybko zapomniał.

## GENERAL WAVELL JESZCZE NIE ODPOWIEDZIAŁ

Opinia bułgarskiego dziennika na temat beznadziejnej sytuacji Grecji

Sofia, 19 marca. — Bułgarski dziennik „Słowo” omawia na swych łamach beznadziejną sytuację w jakiej obecnie znajduje się Grecja po pertraktacjach z rządu Edemem w Atenach, które to rozmowy nie daly oczekiwanych wyników. Dziennik wspomina, że Grecja zażądała od Anglii dostarczenia posiłków wynoszących co najmniej 500.000 żołnierzy a nie jedynie pomocy symbolicznej z jakiej skorzystała Norwegia, jednakże general Wavell nie udzielił dotychczas konkretnej odpowiedzi. Rząd grecki będzie obecnie musiał zwrócić się do Edena o dostarczenie co najmniej miliona żołnierzy dla skutecznego poparcia akcji. Jak wiadomo jednak, Anglia nie jest w stanie pomocy tej dostarczyć.

## PRZYJAZNY GEST MOSKWY

Zwrot Węgrom zdobytych w r. 1848 sztandarów

Moskwa, 19 marca. — W najbliższym czasie rząd sowiecki ma zwrócić Węgrom 56 sztandarów wojskowych honowów węgierskich, zdobytych w czasie walk wolnościowych w roku 1848 przez wojska rosyjskie i złożonych w muzeach w Rosji. W związku z tym dowiadujemy się, że uroczyste przekazanie tych sztandarów ma się odbyć z racji podjęcia bezpośredniej komunikacji kolejowej między Moskwą i Budapesztem. Otwarcie linii kolejowej łączącej Węgry z Sowiecami, miało się początkowo

odbyć się w dniu 15 marca b. r., w międzyczasie jednak termin ten został przesunięty, wobec czego otwarcie komunikacji odbędzie się w dniu 25 marca b. r.

## ZGON B. MINISTRA TITULESCU

PO dłuższe choroby zmarł on w wieku 58 lat w Cannes (Francja)

Genewa, 19 marca. — Jak donoszą z Cannes, w poniedziałek wieczór zmarł tam w wieku 58 lat były rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu. Kierunek jego polityki nie umiał wyznaczyć zgodnych z naturą rzeczy potrzeb Rumunii i w swoim czasie prowadził ją w zupełności pod kątem widzenia interesów angielsko-francuskich. W sierpniu 1936 r. Titulescu był zmuszony złożyć swój urząd i od tego czasu przebywał we Francji.

## UJĘCIE SZPIEGA

Aresztowanie amerykańskiego dziennikarza Ryszarda L. Hottelera

Berlin, 19 marca. — Amerykański dziennikarz Ryszard L. Hotteler, przedstawiciel jednej z amerykańskich agencji prasowych, został aresztowany w sobotę rano z powodu poważnych podejrzeń o uprawianie akcji szpiegowskiej na rzecz pewnego wrogości mojarstwa.

## EASTEND OBRAZEM STRASZLIWEGO ZNISZCZENIA

Londyn zamienia się z nastaniem ciemności w olbrzymie miasto duchów

Nowy Jork, 19 marca. — W sprawozdaniu do „New York Times” opisyuje Craig Thompson wrażenia, jakie wywarły na nim zniszczenia w Londynie. Eastend jest obrazem strasznego zniszczenia, o jakim nie można sobie wyrobić pojęcia na podstawie codziennych komunikatów, donoszących o bombardowaniach. Wysztażone one jednak dla wyrobienia sobie ogólnego pojęcia. Eastend przedstawia się jako jedna olbrzymia masa rozbitych, spoieliatych gruzów. Cudem tylko stoi jeszcze katedra św. Pawła. W ciągu dnia Londyn jest jeszcze wciąż ruchliwa metropolia. Z nastaniem ciemności miasto to zamienia się jednak w olbrzymie miasto duchów.

## PO WOJNIE BĘDĄ SZUKAĆ WINOWAJCÓW

Zakulisowa antyżydowska propaganda w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 19 marca. — „Daily News” zwraca na swych łamach uwagę na fakt, że w Stanach Zjednoczonych uprawiana jest obecnie cicha propaganda antyżydowska, przy czym żydzi mają ponosić winę tego, iż Ameryka znajduje się na skrajni możliwości wojennych. Jest to objaw wielce niebezpieczny i nie jest wykluczone, że po zakończeniu wojny sprawa winy będzie publicznie omawiana, co doprowadzić może do wzmożenia się antyżydowskich nastrojów w Stanach Zjednoczonych.

Kraków, w marcu. Technika konstrukcji okrętów wojennych, nieskrępowana ograniczeniami i traktatami, ostatnimi laty rozwinięła się potężnie. Konstruktorzy w stalowych kołosach morskich starają się zamknąć całą swoją wiedzę i długoletnie doświadczenie. Często mało znaczące ulepszenie lub zwiększenie szybkości danej jednostki morskiej daje jej znaczną przewagę, która zapewnia sukcesy w razie starcia ze słabiej wyposażonym przeciwnikiem. Tak się już dzieje, że ulepszenie jakiejś nowoczesnej broni pociąga w pierwszym rzędzie wzrost jej wymiarów.

Jeden z pierwszych pancerników na świecie francuski „Gloire”, zbudowany w 1859 roku, wypierał 5 600 ton i posiadał dział 160 mm, a obecnie słyszy się o japońskich okrętach liniowych mających wyporność 50.000 ton i zaopatrzone w dział 457 mm. To samo można powiedzieć o ewolucji okrętu podwodnego czy też kontrtorpedowca. W niedalekiej przyszłości nastąpi takie przesunięcie granicy wyporności poszczególnych klas okrętów, że zachowanie na przykład tę samą nazwę, kontrtorpedowiec będzie wypierał 6 000 ton, bowiem względu natury taktycznej tego będą wymagać. Widać więc, że nowoczesny kontrtorpedowiec przez zwiększenie tonażu może zastąpić w zupełności lekki krążownik.

Traktat waszyngtoński z 1922 roku ograniczający wyporność wielkich okrętów nawodnych i podwodnych nie zrobił tego w stosunku do okrętów lekkich. Konstruktor nie lubi być krepowany w projektowaniu, zwłaszcza jeśli taktyk jest nieustępliwy. Nim pójdzie na kompromis, trzeba z nim staczać ciężkie boje o każde działo.

Jaż na długo przed wojną światową kontrtorpedowiec był groźnym przeciwnikiem torpedowca. Słabsza konstrukcja, siła rzeczy musiała upaść, kontrtorpedowiec mógł przestać być w ogóle „kontr” lecz szybko postarano się o nowego przeciwnika, którym stała się łódź podwodna. Najlepiej do zwalczania ukrytego w głębinach wroga nadawał się właśnie kontrtorpedowiec dzięki swej stosunkowo wielkiej szybkości i silnemu uzbrojeniu artyleryjskiemu.

Początkowo skuteczność w przeciwdziałaniu kontrtorpedowca nie była zadowalająca, bowiem łódź podwodna zdradzająca swą obecność dopiero po wymurzeniu z wody mogła z dużym powodzeniem ująć kontrtorpedowcowi za kark i szybko oddalając. Artyleria kontrtorpedowca była skuteczna tylko na małych odległościach co jest zrozumiałym, ponieważ cel był stosunkowo niewielki. W wypadku pojawienia się łodzi podwodnych w bezpośrednim sąsiedztwie kontrtorpedowca ten ostatni natychmiast zrucał się w stronę wyruszającego się przeciwnika i uderzał go dziobem, co powodowało natychmiastowe zatonięcie nieostrożnego nieprzyjaciela. Inowacją wprowadzoną celem skuteczniejszego zwalczania łodzi podwodnych było zastosowanie niedawno wynalezionych bomb głębinowych, które wyrzucane z pokładu dzięki specjalnemu urządzeniu hydrostatycznemu wybuchają na żądanych głębokościach.

Z biegiem czasu zaopatrzone kontrtorpedowce w przyrządy podsluchowe, które umożliwiały wykrycie zanurzonej łodzi podwodnej o ile naturalnie motory jej były w ruchu. Początkowo aparat podsluchowy notował tak odgłos ruchu własnych maszyn, jak i przeciwnika co było powodem ciągłych alarmów bojowych, jednakże ta uszka konstrukcyjna została w krótkim czasie usunięta.

Walka kontrtorpedowców przeciw łodziom podwodnym była prowadzona

w dwóch kierunkach. Patrolowanie wyznaczonych obszarów morskich, oraz ochrona transportów. Specjalny charakter posiada użycie flotyli kontrtorpedowców do atakowania wielkich okrętów wojennych, oraz ostrzeliwania artyleryjskiego morskich baz operacyjnych (zła widoczność ułatwia zaskoczenie). Zadania taktyczne stawiane nowoczesnemu kontrtorpedowcowi dają się streścić w następujących punktach:

- 1) Towarzyszenie wielkim okrętom wojennym w celu odpięrania ataków łodzi podwodnych, lekkich zespołów lotnictwa nieprzyjacielskiego. Szczególne znaczenie podczas walki własnych okrętów liniowych względnie ciężkich krążowników z równorzędnymi okrętami przeciwnika;
- 2) Ochrona własnych linii komunikacyjnych i działanie przeciwko handlowi morskiemu nieprzyjaciela;
- 3) Działanie przeciw portom i bazom;
- 4) Patrolowanie dalekomorskie, stała służba rozpoznawcza ruchów floty nieprzyjaciela;
- 5) Stawianie min zagrożeń na wodach nieprzyjaciela (działanie zaczepne) oraz własnych (obrona).

Do wykonania tych zadań kontrtorpedowiec jest dobrze przygotowany. Budowa jego, jak i stosunkowo duża wyporność pozwalają mu podejmować rejsy bojowy przy najgorszej pogodzie. Silne zespoły turbinowe, których moc liczy się na dziesiątki koni mechanicznych poruszają go z szybkością około 50 węzłów na godzinę, a uzbrojenie torpedowe i artyleria pokładowa stawiają go na równi z przedwojennymi lekkimi krążownikami. Wyposażenie w czułe i dokładne aparaty podsluchowe, oraz specjalne wyrzutnie bomb głębinowych stwarzają z niego przeciwnika bardzo groźnego dla okrętów podwodnych. Niestety kontrtorpedowiec mimo niezaprzeczalnych zalet ma też i swoje słabe strony, z których brak odpowiedniej grubości pancerna jest największą i najgroźniejszą. Blacha — poszyciująca jego kadłub i pokłady stanowi nieznaczna jedynie ochronę. Mimo tego kontrtorpedowce, rozporządzające większą szybkością i większymi zdolnościami manewrowymi mogą mieć przewagę nawet nad krążownikami, o ile naturalnie będą działać zespołowo.

Francuscy konstruktorzy projektowali aby opancerzenie artylerii, mostku bojowego, komór amunicyjnych i urządzeń napędowych (które na kontrtorpedowcu nie sięgają tylko do linii wodnej, ale rozciągają się na całą wysokość kadłuba) poszerzyć, co jednak spowodowałoby zwiększenie tonażu lub częściowe zredukowanie maszyn i paliwa, a co zatem idzie przyniosłoby w sumie zmniejszenie szybkości i zasięgu pływania.

Ostatecznie zwiększenie wymiarów kontrtorpedowca pozwoliło na zaopatrzenie go w pancern, ale przy tym wymagać będzie podniesienia energii napędnej, zapewniającej dotychczasową szybkość kontrtorpedowca, która jest jego najważniejszym atutem.

W obecnej wojnie morskiej nie można przedsięwziąć żadnych na większą skalę zakrojonych operacji morskich bez udziału kontrtorpedowców, albowiem użycie nawet największych i twierdz morskich bez eskorty szybkich i zwrotnych kontrtorpedowców byłoby mocno ryzykownym posunięciem.

Zakres działania kontrtorpedowców jest niezmiernie szeroki, począwszy od „stróżowania” wielkich jednostek bojowych w walce przeciw łodziom podwodnym poprzez strzeżenie konwoju, a skończywszy na patrolowaniu ogromnych połaci morskich, oto zadania jakie spełnia groźny „wartownik słonych wód”.

# Surowy zakaz wymieniania nazwisk

Co opowiadają rozbitkowie zatopionego parowca brytyjskiego — Motory lotnicze na pokładzie

Berlin, 19 marca. — Według depeszy, nadeszłej z Lizbony do jednego z portów portugalskich przybył w dniu 16 marca parowiec „Avoceta”, którego portem macierzystym jest Liverpool. Na pokładzie „Avocety” przybyło 17 marynarzy zabranych na Oceanie Atlantyckim z pokładu zatopionego parowca brytyjskiego. Marynarze ci byli pod wrażeniem niesłychanej siły eksplozji z jaką statek został zaatakowany przez niemieckie jednostki bojowe, oraz z jaką poszedł na dno. Oświadczyli oni, iż otrzymali najsurowszy zakaz podawania nazwy zatopionego statku brytyjskiego. Z opowiadań rozbitków wynikało, iż zatopiony statek płynął poprzednio w transporcie konwojowym i wskutek niemieckiego ataku konwoj ten został rozbity. Na pokładzie statku znajdowały się silniki lotnicze.

## JEDYNY ANGLIK...

Mr. X. — Wesoły jegomość, pozostał w Bułgarii

Nowy Jork, 19 marca. — „United Press” przynosi ze Stambułu ciekawą wiadomość. Mianowicie członkowie brytyjskiego poselstwa w Bułgarii, którzy przybyli do Stambułu mieli opowiadać, iż na terenie Bułgarii miał pozostać tylko jeden Anglik, mianowicie niej Mr. X, który zazwyczaj był „podgazowany” a ponadto nie czuł on sympatii do Imperium Brytyjskiego.

## OTWARCIE WIOSENNYCH TARGÓW PRASKICH

Tysiące nabywców z Rzeszy, z Sudetów i Marchii wschodniej

Praga, 19 marca. — W niedzielę, dn. 16 marca dokonano otwarcia praskich Targów Wiosennych 1941 roku. Są to pierwsze targi praskie od czasu przesunięcia granicy celnej, w związku z czym wystawa „wolnocelowa” ścignęła tysiące kupców i nabywców z terenu Rzeszy, Sudetów, oraz z Marchii wschodniej. Poważna jest również liczba nabywców zagranicznych.

## WSTRZYMANIE RUCHU OKRĘTÓW KANADYJSKICH NA LINIACH DALEKIEGO WSCHODU

Szanghaj, 19 marca. — Linia transoceaniczna, łącząca Kanadę z Dalekim

1739 wystawców, t.j. o 9% więcej niż w targach jesiennych 1940 r. W porównaniu z rokiem ubiegłym tereny wystawowe zostały powiększone o 2200 m<sup>2</sup>, obejmując łącznie 26.000 m<sup>2</sup>.

## BAZY NIEMIECKIE NA PACYFIKU

Wstrzymanie ruchu okrętów kanadyjskich na liniach Dalekiego Wschodu

Szanghaj, 19 marca. — Linia transoceaniczna, łącząca Kanadę z Dalekim

Wschodem, a obsługiwana przez trzy wielkie parowce oceaniczne, stanowiące własność Canadian Pacific Steamship Company uległa likwidacji. W żeglarskich kółkach Dalekiego Wschodu mówi się w związku z tym o możliwości przesunięcia baz operacyjnych niemieckiej marynarki wojennej na wody Oceanu Spokojnego.

Cesarz i król Wiktor Emanuel przekazał loże królewskie w mediolańskiej Scali do użytku dla rannych żołnierzy.

# Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

# Św. Józef — Patronem rękodzielniczków

Marzec  
20  
Czwartek

Dziś: Wolframa, Eufemii  
Jutro: Benedykta Op.  
Wschód słońca o godz. 7.04  
Zachód - 19.12

### Z DNIA NA DZIEŃ:

Obłubienie pogodny — będzie rokcek urodny  
Św. Józef czasem ławry, a czasem śniegu  
Św. Józef kitwie broda — idzie zima na dół z woda.

Nabożeństwo ku czci św. Józefa II Sodalności Marińskiej. Dziś, w środę, o godz. 8-ej rano w kaplicy SS. Magdalenek odprawiona została uroczysta Msza św. z wspólną Komunią św. II Sodalności Marińskiej, poświęconą ku czci św. Józefa, patrona Sodalności. Nabożeństwo odprawił O. Moderator.

### Święto parafialne w kościele Opieki św. Józefa na Rakowie

Dziś w środę 19 b. m. jako w dzień św. Józefa O. ub. N.M.P. dzielnica Raków obchodzi swoje doroczne święto parafialne. W pięknym, nowym kościele odprawione zostały uroczyste nabożeństwa przy tłumnym udziale wiernych, którzy gromadnie przystąpili do Komunii Świętej. Władze kościelne bowiem udzieliły wszystkim odwiedzającym w tym dniu świątynie — dużych odpustów.

Rano już o godz. 7-ej odprawiane były Msze św. po czym o godz. 10.30 ks. Proboszcz w asyście duchowieństwa celebrował uroczystą sumę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu oraz z procesją i kazaniem. Po południu odprawione zostały uroczyste nieszpory również z kazaniem i procesją.

Podobnie jak w latach ubiegłych, wierni niewątpliwie podążą tłumnie na nabożeństwa, aby w tym dniu święta parafialnego pomódlili się o lepsze jutro i o jedyną sobie dalszą opiekę św. Józefa, który jest szczególnym Patronem pracujących. Bo mieszkańcy Rakowa to w przeważającej większości ludzie pracy — robotnicy huty żelaznej i pobliskich fabryk. Budujący z własnych ofiar świątynie — nadal jej imię św. Józefa, ażeby ten pierwszy święty Robotnik stał się wszystkim przemocnym, łaskawym Patronem.

O właściwe umieszczenie świateł ostrzegawczych przy pojazdach konych. Przy pojazdach konych, szczególnie przy furmankach, daje się zauważyć niewłaściwe umieszczenie świateł ostrzegawczych, co niejednokrotnie stwarza taką sytuację, że wprawdzie światło jest, ale wcale go nie widać; stąd bardzo łatwo o wypadek. Światła ostrzegawcze służy przede wszystkim dla ostrzeżenia w tym wypadku przechodniów o zbliżeniu się danego pojazdu, dlatego też musi być tak umieszczone, aby było widoczne ze wszystkich czterech stron pojazdu, a nie ukryte gdzieś pod osią, tak że go zupełnie nie widać. Sprawa ta jest tak samo ważna dla właściciela pojazdu, jak i dla przechodniów, — dlatego też należałoby zwrócić na nią baczniejszą uwagę.

Przy furmankach światła ostrzegawcze najlepiej umieszczać pod wozem, jeśli mowa o specjalnie do tego celu służących lampach naftowych. Jest ono wtedy dobrze widoczne i odpowiada całkowicie swojemu zadaniu. O ile furmanka jest zamontowana w lampę t. zw. „dorozkarską“, winna być ona umieszczona na przodzie z boku, ale stanowczo po lewej stronie, aby mijające ją pojazdy mogły się zorientować w szerokości pojazdu. W wypadku jednak sfotowania lampy w „dorozkarskiej“, która oświetla tylko przód i boki, tył pojazdu musi być zamontowany w ostrzegawcze, czerwone światło „stop“.

Zwalczanie pokątnych umów przy kupnie gruntów. Celem zwalczania pokątnego kupna gruntów i pokątnych umów przy kupnie gruntów, Wydział Nadzoru nad Cenami w dystrykcie radomskim podał ostatnio do wiadomości, iż „Acenie wyższej ceny kupna sprzedawcy przez kupującego przy sprzedaży gruntów niż to jest podane w urzędowo sporządzonym akcie kupna sprzedaży (kupno pokątne), jest zakazane

i będzie karane jako wykroczenie przeciw paragraf. 6 rozporządzenia w kształtowaniu cen. W ten sam sposób będzie karany ten, kto w toku dodatkowego przewodu w sprawie kupna świadcza niezgodnie z rzeczywistością, jakoby zwrócił lub otrzymał z powrotem różnicę ponad urzędową cenę kupna lub kto w następstwie dodatkowego przewodu rezygnuje z przypadającego mu zwrotu. (Umowy pokątne przy kupnie gruntów).

Niezależnie od powyższych przepisów, różnice między umową a akceptowaną ceną kupna, będą ściągane w danym razie za zgodą Wydziału Kształtowania Cen w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa.

Wypadki na ulicy. W ub. sobotę rano przy zbiegu ulic Mickiewicza i Alei Wolności został potrącony przez samochód pewien żyd, właściciel sklepu w Nowym Ryнку. Doznał on ran tłuczonych głowy i rąk. Udał się on o własnych siłach do domu.

Przy ul. Chłopińskiego w niedzielę po południu został przejechany przez doręczkę 9-letni chłopiec. Uległ on ogólnym powierzchniowym okaleczeniom i zadrapaniom.

W godzinach wieczornych przy ul. św. Barbary przejeżdżający samochód ciężarowy spowodował wypadek, któremu uległy dwie osoby. Mianowicie niewiastę wóznica jadącą z cegłą zatarasował środek jezdni i samochód zjechał na bok, a w tej chwili z bramy domu wybiegli dwóch gończych się chłopów i wpadli prosto pod auto. Mały odnieśli tylko drobne obrażenia.

Kradzież słomy. Onegdaj jakiś nieznaną sprawca, po odervaniu kłódki, dostał się do szopy Marceliego Kolacza na Zaciszu, skąd skradł siedem snopków słomy, wartości ogólnej 25 złotych. Kradzież dokonano nocą.

### 40 tysięcy złotych nagrody za wykrycie zbrodniarzy

Od początku roku bież. grasuje w Generalnym Gubernatorstwie i w pogranicznym górnoludzkim obszarze przemysłowym dwóch przestępców. Opis zbrodniarzy przedstawia się następująco:  
1) Wiek ok. 40 lat, wysokość 180 cm. krępej postaci, twarz pociągła, łłada, włosy blond, niewielki blond wus. Ubrany w szare ubranie, długie spodnie, czarne bućki sznurowane, płaszcz szary, przetykany łańcuchowymi nitkami, szary kapeluszy z ciemną wstążką. Mówi po polsku z twardym akcentem. Zbrodniarz został ostatnio kontuzjowany w nogę i kulęje.

2) Ten sam wiek, wysokość 170 cm. szczupłej postaci, pociągła łłada twarz, ciemna barwa skóry, włosy czarne, przedziałone na bok, brzośwo oczy, uderzająco nierównomierne, szersze zęby. Ubrany w granatowe ubranie kamgarnowe, miękki biały kołnierzyk, szary krawat, czarne trzewiki sznurowane, krótki czarny płaszcz, podbity futrem, jak również szary kapeluszy filcowy. Nośi jasno-białą waz teczkę na rękę.  
Za informacje, pochodzące z posteru łłności, które doprowadzą do ujęcia tych niebezpiecznych przestępców, wyznaczono nagrodę w kwocie 20.000 marek, która zostanie wyznaczona z omińcieniem drogi prawnej. Informacje, które ewentualnie w razie zyczenia, traktowane będą poufale, przyjmując każda policyjna placówka służbowa w Generalnym Gubernatorstwie, celem przekazania ich do Dyrekcji Kryminalnej w Krakowie.

### Z ksiąg Stanu Cywilnego

Najmłodszy obywatel Częstochowy: Jan Józef Wałecik, Helena Halina Kobylkiewicz, Andrzej Paweł Klimas, Krystyna Hanna Wandke, Anna Jadwiga Stefania Błaszczńska, Krystyna Zalas, Lidia Różyczka, Alicja Cymbalska, Jerzy Mrawiec, Kazimierz Głowacki, Mieczysław Kasprzyk, Edward Okoj i Stanisław Soczyk.

Zgony: Jakub Clupiński, lat 74, Stanisława Jefimczuk, lat 43, Marianna Suchecka, lat 65, Regina Krawczyk, lat 32, Stanisław Jeske, lat 40, Stanisław Kaczmarek, lat 54, Stanisław Szułcicki, lat 86, Henryk Madajczak, lat 4, Bolesław Mikolajczyk, lat 45 i Władysław Zakowicki, lat 33.

### Krwawa bójka na tle sporu o majątek

Żelaznym pogrzebaczem poranił szwagra  
Częstochowa, 19 marca. — W rodzinie Siwków, zam. we wsi Jedlina, od dłuższego już czasu panowała niezgoda z powodu niustannych sporów o majątek. Mianowicie zięć Siwków, Feliks Jurczyk, rościł sobie prawo do części gruntu, którą mu obiecano przed poślubieniem najstarszej córki. Sprzeciwiał się temu brat dziewczyny, gdyż on chciał zabrać pole dla siebie, Jurczykowski zaś zamierzał dać pieniądze.  
W ub. niedzielę na tle sporu powstała gwałtowna sprzeczka, w czasie której Jur-

Dnia 19 marca obchodzi Kościół Katolicki w całym świecie chrześcijańskim wielkie święto św. Józefa, obłubienia Najświętszej Panny i Opiekuna Pana Jezusa. Św. Józef pochodził z królewskiego rodu Dawida z pokolenia Judy z zawodu zaś był cieślą. Mieszkał w Nazarecie w Galilejskiej. Historię jego lat dziecięcych, dni młodzieńczych nie posiadamy, zaś o późniejszych jego latach wiemy tylko to co opowiadają Św. Ewangelieści. Nie jest także znana data śmierci Św. Józefa, wnioskować jednak należy z faktu, iż nie był on obecnym na godach weselnych w Kanie Galilejskiej, że już wówczas nie żył. Prawdopodobnie zmarł on na rękach Jezusa i Marii. Kościół katolicki obrł go za Patrona dobrej śmierci. Największą jego pochwałą jest to, że w Ewangelii nazwany jest „sprawiedliwym“. że „Bóg obrł go za żywiciela Syna Swego i że „Jezus był mu posłusznym“. Św. Józef pracował w swym zawodzie w poczcie cicha, jak Bóg nakazał, aby uczciwie zarobił na chleb. W pracy był mu pomocnym i Jezus. Obaj uświęcili dzienną pracę ręczną i uczynili z niej rzecz wielkiej wartości, uczynili z niej, że o Bóg daje jako nagrodę szczęśliwą wdzięczność. Św. Józef jest wzorem sumienności i pobożności w wykonywaniu swych obowiązków pracując od świtu do późnego wieczora na utrzymanie Boskiej Rodziny.

Nie szemrze i nie narzeka, nie zazdrości bogaczom, bo nigdy nie chciał być bogatym, był tylko skromnym rzemieślnikiem. Praca jego była skromna, ale wzniosła i bogate były cnoty pokory, łagodności i posłuszeństwa.

Św. Józef łączył w sobie w największym stopniu te wszystkie cechy, jakie zdobyć powinny dobrego robotnika, to też jest on patronem rękodzielniczków ciężko pracujących, a zwłaszcza cieśli.

Działaj, kiedy życie współczesne wymaga od nas wiele wysiłku i trudności, gdy obowiązek na nas spoczywające wydaje się nam niemożliwym i obawiamy się czasu, że ich nie zdolamy udźwignąć ani należycie wypełnić, niechaj dusza nasza wznieśnie się do jasnej postaci Świętego Starca, a gdy porównamy nasze troski i ciężką dół z Jego życiem, wydadzą się nam, one małe i z taką samą pogodą, jak On zmosić je będziemy.

Św. Józef jako wzorowy mąż i opiekun jest również opiekunem małżeństwa i rodziny. Kościół katolicki podkreślając to szczególnie nadal Św. Józefowi wyjątkowo przyzwył, iż w dniu Jego imienia — choć on przypada w Wielkim Poście w którym ślubów Kościół nie udziela na znak żałoby, — zakaz ten jest unieważniony i w tym dniu wiele młodych par staje na ślubnym kobiercu.

### Z PIOTRKOWA

#### Plaga złodziei drzwi

Od pewnego czasu nawiedziła Piotrków plaga kradzieży drzwi. Złodzieje jakby zawzięli się, aby jaknajwiększą ilość drzwi pozabawić tych koniecznych części. Nie ma prawie dnia aby Komisariat P.P. nie zaistotował zameldowania o skradzieczu drzwi, a niejednokrotnie zdarzały się wypadki, że podczas nocy nieuchwytni sprawcy dokonali kradzieży drzwi w parudomach. Łupem złodziei padają rżerz wartościowe, masywne drzwi, właściwie ile domów zaś ponoszą znaczne straty.

#### Okradli budkę biednego szewca

Z budki, przy ul. Belzackiej 18, zajmowanej jako warsztat szewski przez Papkiewicza Stanisława, nieznaną sprawcy, wyłamawszy drzwi, dokonali kradzieży narzędzi szewskich ogólnej wartości 150 zł. Przywłaszczyli sobie cudzą bieliznę

Rubin Mendel, mieszkaniec gęta piotrkowskiego otrzymał swojego czasu od Hildy Kon bieliznę, należąca do niej i tak gorliwie zaopiekował się powierzonymi rzeczami, że kiedy prawa ich właściciela zażądała zwrotu bielizny. Rubin oświadczył, że bielizny nie ma. „dżę jej nie posiada. Pos“rdowana ocenia wartość przywłaszczoną bielizny na 400 złotych.

### Z TOMASZOWA MAZ.

#### Licznik elektryczny łupem złodziei

W ub. tygodniu z warsztatu Bógarskiego, przy ul. Warszawskiej 100, należącego do Wojciecha Wójcika, nieznaną sprawcy skradli drzwi, łóżko i licznik elektryczny, ogólnej wartości 150 zł.

### Kradzież w biały dzień

W podmiejskiej wiosce Nowy Port pod Tomaszowem, nieznaną sprawcy zakradli się oknem do mieszkania tamtejszego rolnika podczas nieobecności domowników w porze południowej i niezaaważeni przez nikogo dokonali kradzieży różnej garderoby bielizny o ogólnej sumie 750 zł.

#### Rok więzienia za krzywoprzysięstwo

Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Tomaszowie stanął w ub. tygodniu mieszkaniec Tomaszowa, Stanisław Rybak oskarżony - to, że w dniu 18 kwietnia 1939 r. przesłuchiwany przez Sad Okręgowy w Piotrkowie w sprawie przeciwko Antoniemu Bińczykowi, zeznał świądom nieprawdę, a mianowicie, że z odległości 4-5 mtr. widział zajęcia między Antonim Bińczykiem a Janem Komarem, przy czym u tego ostatniego podczas zajęcia widział nóż w reku. W wyniku tego zajęcia jeden z uczestników bójki, Jan Komar, padł trupem.

Zeznań nieocnych świadków zajęcia między Bińczykiem i Komarem, wynikało jednak, że Stanisław Rybak przy zajściu tym nie był i nie widział go, a podczas zajęcia Komar nie miał w reku noża.

Oskarżony o fałszywe zeznania Stanisław Rybak przyznał się do winy tak w toku dochodzenia, jak i na rozprawie i wyjaśnił, że zajęcia między Bińczykiem i Komarem wcale nie widział, a przed Sądem zeznał nieprawdę, gdyż został do tego namówiony.

Sąd na zasadzie zeznań świadków i przyznania się oskarżonego, uznał go winnym zarzucanego mu czynu i skazał Stanisława Rybaka na jeden rok więzienia, lecz na mocy dekretu o amnestii karę mu darował.

SOBIE PRZEBIEG  
**DZIURAWKA**  
BARDZO DROBNA  
ODBIJAŁA I ODPRYSKIWAŁA  
WYTRZYBAŁA I ZŁAPADKA  
NA WROTA I NA WROTA

Skład Główny:  
Warszawa, ul. Miodowa 14

**TORBKI DO NASION**  
kwiatowych i warzywnych  
kolorowe w wielkim wyborze  
posiada na składzie:  
LITOGRAFIA, Częstochowa, III Aleja 52.

**Posady**  
KOWAL  
Pierwszorzędny  
Wszystkie prace  
zadanie potrzebne  
od 1 kwietnia na  
dopłat.

**POBNAŁ**  
kilka rodzin, ka-  
dy z 2 woykami  
od 1 kwietnia po-  
trebni na depu-  
tata. Administracja  
dobre kości-  
czony, — pocztą  
Wojciechów, po-  
wiat Radziszewski,  
stacja Kamieńka.

**POWAŻNE**  
Wydawnictwo po-  
szukiwało sobie  
przedstawicieli do  
sprzedaży słowni-  
ków, samoskasa-  
kowskiego i in.  
wydawnictwa. Oferty:  
Warszawa, ul. Prusa 2,  
m. 34.

**„LETA“**  
najsmaczniejsza,  
aromatyczna, su-  
cha — namiatka  
herbaty. Zdobek  
Spróbuj! — Złoty  
szwedzki. 0.57

**POKÓJ**  
umieblowany do  
wynajęcia. III  
Aleja 52, m. 14.

**Podziękowanie**  
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim mi zwłokom  
i p.  
**Z Klimów STANISŁAW JEFIMCZUK**  
Jest również całej Ukraińskiej Kolonii, za wzięcie czynnego udziału w odprawieniu żałoby na cmentarzu na Kulach, składam serdeczne „Bóg zań!“

### SKRYŻYWE

Wytwarza PR. sudzkiego 27.

**FILATELISTOW**  
sołki kupito lub  
opracowywany Al-  
bin Einser, Pol-  
ski Inb General-  
nego Gubernator-  
stwa. Prospekt  
bezpłatnie. Polska  
Dom Filatelisty-  
czny. — Warszawa  
ul. Marszałkowska  
114. 6.323

**MYNSEIB**  
masywny — oraz  
wielkie orzechy  
ry. GAZA czarna  
czarna, PASY  
trzykolorowe, w  
grubej kłębki i t.  
o. Zabłaz Bo-  
dony Młodych —  
Straw. — Waw-  
wiecka 34.

**Zguby**  
dowód osobisty,  
kartę rowerową  
na nazwisko Ma-  
chura Ludwik.

**ZGUBIONO**  
egzemplarz Fan-  
dusza Bzobocica  
na nazwisko Ję-  
zof Switko. 1935

**ZGUBIONO**  
przepiszek gran-  
iczny na nazwisko  
Debrowski Wa-  
claw. 1935

**PODZIĘCZUJĘ**  
**HOWALSKINA**  
długo się tłumaczył przy  
POZWIĘCZENIU GRUPEJ MATARZE

**80 procent oszczędności na czasie**  
przy sporządzaniu listy płac dla  
**Tabele potrąceń**  
od pracownic i pracodawcy  
w oprac. Cz. Piotrkowicza, wyd. czwarte.  
W tabelach umieszczone są m. in. rubryki:  
„Razem potrącenia od pracownic“ i „Do  
wypłaty“. Cena 2 zł., z rze. 17.  
Pośt. ch. Nr. 2088.  
Sprzedat: Warszawa, Marszałkowska 49-23,  
tel. 838-66 oraz we wszystkich księgarniach.

**Widoki Jasnej Góry**  
w wielobarwnym i artystycznym  
wydaniu pocztkowym  
do nabycia  
w drukarni Kuriera Częstochowskiego  
III Aleja 52.

# Zaopatrzenie Krakowa w jarzyny

### Korzystny stan produkcji jarzyn w powiecie krakowskim i miechowskim

Kraków, 19 marca.

Spóźniony jarzyn przedstawia dla współczesnego człowieka kultury olbrzymie znaczenie ze względu na zbawienny wpływ, jaki wywiera ono na ogólny stan zdrowia. Wprawdzie zawartość białka, tłuszczu i węglowodanów jest w jarzynach znacznie mniejsza niż w innych środkach spożywczych, nie mniej jednak jarzyny zawierają szereg substancji mineralnych i witamin, mających wybitny wpływ na zdrowie organizmu ludzkiego. Szczególnie na wiosnę organizm człowieka odczuwa zwiększoną potrzebę świeżych jarzyn. Konsumcja jarzyn i warzyw wzrasta więc z roku na rok, a odpowiednio do tego, rośnie potrzeba stalego zwiększania obszarów uprawnych pod jarzyny.

Rozróżniamy zasadniczo dwa rodzaje uprawy jarzyn, mianowicie produkcję jarzyn w inspektach i cieplarniach, oraz uprawę ich na polu w zagonach. W pobliżu większych miast, gdzie w wystarczającej ilości jest do dyspozycji nawóz koński, potrzebny do ogrzania zagonów jarzynowych, rozwinięta się zakrojona na wielką skalę uprawa jarzyn wczesnych. W miarę przechodzenia przedsiębiorstw przewoźnych na silę pociągów mechaniczną, zmniejsza się stopniowo ilość nawozu końskiego w wielkich miastach. Z tych względów uprawa jarzyn wczesnych prawie we wszystkich większych okręgach konsumcyjnych przedstawiona została na kultury inspektowe i cieplarniane, ogrzewane za pomocą instalacji centralnego ogrzewania.

Jarzyny krakowskie pochodzą jednak przeważnie z uprawy zagonowej, albowiem nowoczesnych zakładów cieplarnianych prawie jeszcze zupełnie nie ma. — Fakt ten spowodowany jest z jednej strony stosunkowo mało jeszcze rozwiniętą motoryzacją kraju, z drugiej zaś strony przyczyną tego polega na niewspółmierne wysoki zużyciu węgla i koksu w cieplarniach, wskutek długotrwałej zimy kontynentalnej, co dla rodzaju zakładów warzywniczych połączone jest z wielkimi kosztami.

Zupełnie inaczej przedstawiają się warunki uprawy jarzyn na polach w zagonach. Pod tym względem niejedno centrum konsumcyjne mogłoby pozażródzić stolicy Generalnego Gubernatorstwa obszarów idealnie nadających się pod uprawę jarzyn. Wysokowartościowa gleba wapienna - ilowa, cechująca okolice podkrakowskie aż po Miechów, sprzyja w szczególności stopniu uprawie jarzyn na zagonach w polu. Również i warunki klimatyczne są nad wyraz korzystne, za wyjątkiem występujących niekiedy nawet jeszcze późną wiosną, przymrozków, powodujących siłą rzeczy pewne szkody, czasami nawet dość znaczne.

Już dziesiątki lat temu małorolni okolic podkrakowskich zaczęli uprawiać jarzyny w większym zakresie, ponieważ dzięki temu osiągnęli znacznie większe korzyści gospodarcze z posiadanej ziemi. W ostatnich latach uprawa jarzyn w powiecie krakowskim i miechowskim obejmowała z górą 3.000 ha ziemi, z czego pod uprawę kapusty przypadało około 1.000 ha, cebuli 500 ha, a ogórków 450 hektarów. Łączna produkcja jarzyn w obydwu wymienionych powiatach wynosi około pół miliona podwójnych centnarów rocznie.

Ilość ta wystarczała w roku ubiegłym w zupełności na pokrycie zapotrzebowania mieszkańców miasta Krakowa, a ponadto nawet można było w znacznym stopniu przydzielić jarzyny na cele aprowizacji wojskowej.

Jeśli chodzi o zagadnienie ukształtowania się zaopatrzenia w jarzyny dla m. Krakowa, w roku bieżącym stwierdzić można, że poczynione zostały wszelkie kroki ku temu, by zwiększyć wydatnie obszary uprawne pod jarzyny oraz ulepszyć metody hodowania i uprawy jarzyn i warzyw. Można więc z całą pewnością powiedzieć, że nawet spodziewana większa konsumcja jarzyn i idące za tym zaopatrzenie, będzie w całości pokryte. Tylko niektóre gatunki jarzyn, a mianowicie marchew i pietruszka, będą w roku bieżącym w niektórych wypadkach w mniejszych ilościach na rynku, ponieważ wskutek niezwykłej ostrej zimy przedostatniej, większa ilość sadzonek uległa zmarznięciu, wobec czego produkcja nasion wspomnianych jarzyn była w roku ubiegłym o wiele mniejsza, niż w latach o normalnym przebiegu zimy. Szkody te będą już w przyszłym roku zupełnie wyrównane. Inne gatunki jarzyn za to znajdują się w ilościach o wiele większych niż dotychczas na rynku.

Z problemów w dziedzinie uprawy jarzyn, czekających na rozwiązanie, wymienić należy przede wszystkim podnie-

sienie produkcji jarzyn wczesnych przez zwiększenie ilości inspektów i cieplarni. Tak samo wspomnieć trzeba zapoczątkowane ulepszenie jakości gatunków jarzyn oraz przystosowanie ich do potrzeb i wymagań rynkowych. Szeroko zakrojona polityka gospodarcza przyczyni się na ponadto do utworzenia z krakowskiego obszaru uprawy jarzyn i warzyw, centralnego ośrodka produkcyjnego, mogącego wydatnie zaopatrywać również górnolaski okręg przemysłowy w potrzebne jarzyny i warzywa.

## ZWIĘKSZENIE TABORU

### ŻEGLUGI RZECZNEJ NA WIŚLE

Kraków, 19 marca. — Mała i dawno przestarzała polska flotylla wiślana, składająca się z kilkunastu holowników i lichtug, skurczyła się po zakończeniu działań wojennych do zupełnie niepozornej resztki. Po zakończeniu obecnej wojny należy się liczyć z tym, że ożywiona na nowo gospodarka pokojowa i związana z nią handlowy ruch zamorski, wymagając będzie od razu znacznie zwiększonego wysiłku w dziedzinie transportów. W tym celu już z dawna pomyśleć trzeba o zapewnieniu odpowiedniego jakościowo i ilościowo wystarczającego taboru rzeczno-ego na Wiśle — najważniejszej drodze wodnej na wschodzie. Niestety prymitywna żegluga rzeczna w Generalnym Gubernatorstwie, poza mało znaczącymi warsztatami naprawy statków nie posiada żadnej rzeczywistej zdolności do produkcji stoczni rzecznej dla budowy nowych statków. Wybudowanie nowych stoczni jest więc palącym zagadnieniem, które z resztą uwzględnione jest w wielkim planie rozbudowy Wisły. M. in. zamierza się również w niezabudowanej części portu wiślanego w Warszawie stworzyć nową stocznię. Tymczasowo jednak władze żeglugi rzecznej zamierzają nabyć kilka starszych statków niemieckich, które ze względu na ich małe zużycie nadawałyby się doskonale do służby na tych odcinkach Wisły, które nie są jeszcze uregulowane.

W ten sposób rozwiązanoby częściowo kwestie chwilowego braku taboru rzeczno-ego na Wiśle, który dla sprawnego pokonywania zagadnień transportowych ma pierwszorzędne znaczenie.

## Bilans miesięcznej pracy P. C. K. w Kielcach

Kielce, 19 marca. — Według sprawozdania za miesiąc luty r. b. punkt lekarski P. C. K. przy ul. Wspólnej nr 13, udzielił 477 porad lekarskich, z punktu korzystało 1416 osób, nowych chorych przyjęto 83, wizyt lekarskich domowych 51, zabiegów operacyjnych i opatrunkowych 368, szepceń ochronnych 1029, pielęgniarki dokonały 81 odwiedzin domowych, wydano wyprawk dla niemowląt 24 komplety, z pomocy dentystycznej korzystało 71 osób, trauu wydano 96 porcji. Ogólny koszt prowadzenia punktu lekarskiego wyniósł 2035,81 złotych. Poza tym dokonano 2386 kontroli szepceń ochronnych, zorganizowano pomoc sanitarną dla ewakuowanych, dokonano kontroli stanu zdrowia dzieci szkolnych, spośród których zakwalifikowano 1818 dzieci do picia trauu leczniczego (badania trwają) dokonano dezynfekcji paczek odzieżowych i bieliznianych, przeznaczonych do ZSBR. Za pośrednictwem P. C. K. wysłano przez

pocztę kielecką 149 paczek indywidualnych, wagi 1 kilograma dla jeńców wojennych w Rzeszy. Zarejestrowano 25 nowych inwalidów wojennych i jedną wdowę po poległym z roku 1939 oraz rozłożono opiekę sanitarną nad 202 inwalidami wojennymi i 39 wdowami po poległych. Przy punkcie lekarskim zorganizowano komisję lekarską dla inwalidów wojennych, określając stopień niezdolności do pracy (zbadało 60 inwalidów). Udzielono pomocy byłym jeńcom wojennym, zwolnionym z obozów jeńców, powracającym do rodzinnych stron (zwłaszcza, pieniądze na dalszą podróż, noclegi). Przy punkcie lekarskim P. C. K. w Kielcach i w Zagnańsku wydawane były lekarstwa i materiał opatrunkowy, przydzielone przez N. C. K. pochodzenia amerykańskiego. Kontynuowana była działalność w zakresie informacyjnej i zaginionych, porad prawnych, pisania podań i t. p.

## Z KRAKOWA

### „Zakłady Gen. Gubernatorstwa — S. A.” przejść elektronię

Wielki koncern stanowiący własność rządową — Zakłady Generalnego Gubernatorstwa „S. A.” — przejął w dniu 15 marca elektronię o dalekim zasięgu należącą dawniej do „Towarzystwa Zakładów Elektrycznych Ożarów”, znajdującą się w Mościcach pod Tarnowem. Większość akcji wspomnianego towarzystwa znajdowała

się już od dłuższego czasu w posiadaniu „Zakładów Generalnego Gubernatorstwa — S. A.”. Celem towarzystwa jest dostarczenie prądu elektrycznego dla siły i światła. Dostarcza ono obecnie prądu dla 55 miast, gmin i większych odbiorców. Przejęcie towarzystwa nastąpiło z ważnością od dnia 1 stycznia 1941. W ten sposób „Zakłady Generalnego Gubernatorstwa” otrzymały nowy odcinek pracy, przy czym elektronię ta jest pierwszym tego rodzaju zakładem użytecznej publiczności, jaki przejął został przez wspomniany koncern.

no od nich 3 torby po 20 kg. zekomej maki. Istotnie w każdej torbie pod cienką warstwą maki znajdował się gips.

Podczas rewizji w mieszkaniu Czubków, policja znalazła gips, plastery, cholewki i inne drobiazgi, pochodzące z kradzieży. Przy Czubku znaleziono 200 zł, które zwrócono oszustom w zamian za dowody rzeczowe i przesłano do sądu.

Rabunek w klatce schodowej

W domu przy ul. Chmielnej 32, napałniony został onegdaj w klatce schodowej przez nieznanego opryska, inżynier Julian Rajchert, zam. przy ul. Piusa 50. Napastnik silnym uderzeniem powalił inżyniera R. na ziemię, po czym zdjął z ofiary płaszcz i marynarkę, w której znajdowało się między innymi około 100 zł gotówki.

W tym czasie oszołomiony Rajchert przyszedł znow do siebie i wstając szybko rzucił się na opryska, wyrwywając mu skradziony płaszcz. Rabuś widząc fizycznie przewagę napaśdzonego, rzucił się do ucieczki zabierając marynarkę z pieniędzmi. Mimo natychmiastowego alarmu i zarządzonego pościgu, złoczyńca zdał się zbiec nierozpoznany.

### Tragiczna śmierć pod kołami pociągu

Na przejeździe kolejowym między stacjami Sobolew a Raczyn, pod przejeżdżający pociąg osobowy, dostał się dwójka chłopcy, na którym jechali bracia 49-letni Antoni i 35-letni Jan Brątkowie mieszkający w Przychodzie.

Wzrost 49-letni i wleczony na przetrzaski kilkunastu metrów Antoni Brojek poniósł śmierć na miejscu. Jan zaś doznał ogólnych kontuzji i uszkodzenia kręgosłupa. Po przewiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie wrócić zmarł. Policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia przyczyn wypadku.

### Skradziono esmocheché

Sorzed lokalu „Cafe Aria” przy ul. Modułowej 13 skradziono samochód 4-osobowy marki „D.K.W.”. Ost. 1938 wartości 5.560 zł. należący do Franciszka Gajera.

## Z LUBLINA

### W bójce na noże zamordowali sołtysa

Na terenie gm. Wąwolnica, w okręgu lubelskim, doszło onegdaj między sołtysem gmin, a dwoma miejscowymi rolnikami, do bójki na nożach spodni Nałęczowa.

Wszyscy trzej użyli w czasie bójki noży, przy czym w wyniku porachunków sołtys odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł krótko po przewiezieniu go do szpitala.

Policja przytrzymała sprawców zabójstwa, kierując sprawą na drogę sądową.

### Wypadła z jadącej dorożki konie

Żydówka Hanna Goldbaum, zam. przy ul. Cyrulniczej w Lublinie, jadąc onegdaj dorożką konną, wypadła w pewnej chwili tak nieszcześnie z pojazdu, że doznała złamania lewej nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

## ZE ŚLASKA

### Żyd ukrył 16 ton metali

Na ostatnim posiedzeniu Sąd Wyjątkowy w Katowicach rozpatrzył sprawę Moszka Freibergera, zam. w Sosnowcu, oskarżonego o ukrycie wielkiej ilości metali. Sąd skazał Freibergera na trzy lata więzienia, zaliczając mu 5 miesięcy aresztu śledczego. W toku rozprawy ustalono, że Freiberger, właściciel małej fabryczki wyrobów metalowych zakopał na terenie swej fabryki 3.560 kg. mosiądzu, 370 kg. brązu, 820 kg. cynku, 2.550 sztuk mosiężnych klamek i 1.050 kg. blachy mosiężnej.

Pomimo wezwania o obowiązkowe zgłoszenie zapasów metali, żyd nie zastosował się do tego rozporządzenia. Na rozprawie sądowej Freiberger tłumaczył się tym, że już przed wybuchem wojny zakopał owe zapasy, po nieważ wiedział, iż zmuszonym będzie do ucieczki i obawiał się, że podczas jego nieobecności towary zostaną mu skradzione.

Na pytanie czy nie wiedział o obowiązku zgłoszenia zapasów oświadczył, że o tego rodzaju rozporządzeniu nie było mu wiadomo. Wraz z metalem zakopał także i odbiornik radiowy, według jego zeznań, już niezdatny do użycia. Ukryte zapasy wystarczająco do dalszego prowadzenia fabryki na dłuższy okres czasu.

Stwierdzono, że Freiberger chciał ratować swój majątek, mając nadzieję, że niewątpliwie uda mu się w czasach późniejszych sprzedać ukryty zapas metali. Ponieważ nie udało się stwierdzić, w jakim okresie czasu oskarżony ukrył metale, Sąd Wyjątkowy nie zastosował rozporządzenia o gospodarce wojennej, nie skazał żyda na karę ciężkiego więzienia, lecz jedynie za niespełnienie obowiązku zgłoszenia metali. Oskarżonego obciążył znacząco fakt niedostarczenia odbiornika radiowego.

## Surowe kary za notoryczne kradzieże kolejowe

### 41 lat ciężkiego więzienia apędzieli Sąd Wyjątkowy w Krakowie pomiędzy trzech zatwardziałych przestępców

Kraków, 19 marca. — Niemiecki Sąd Wyjątkowy w Krakowie skazał 27-letniego tokarza metalowego Stanisława Tomczyka oraz 37-letniego bagażowego Andrzeja Noworyta, obydwóch z Krakowa, na 15 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich przez 10 lat, za ciężką kradzież, częściowo w rezydencie, jakiej dopuszczali się wymienieni przez przeciąg kilkunastu miesięcy na szkodę Kolei Wschodniej.

Ten sam sąd skazał ponadto działających wspólnie z wyżej wymienionym: 45-letniego b. palacza parowozowego Wawrzyńca Kowalka z Krakowa na 11 lat ciężkiego więzienia za ciężką kradzież i niedozwolone noszenie munduru kolejowego i 18-letniego robotnika Józefa Kurzwila, również za ciężką kradzież i niedozwolone noszenie munduru pracownika kolejowego, na 2 lata i 2 miesiące ciężkiego więzienia.

Wszyscy wyżej wymienieni przestępcy dokonawali na terenie krakowskiego dworca towarowego systematycznie od szeregu miesięcy ciężkich kradzieży mienia, powierzonego do przewozu Kolei Wschodniej. — Poza wymienionymi oskarżeni byli ponadto cztery osoby, w tym jedna kobieta, o paserstwo. Tomczyk i Noworyta „współuczestniczyli” w kradzieży węgla z wagonów kolejowych, przy czym Tomczyk występował w roli zamoznego handlarza węgla, przyjeżdżając po lup furmanką konną na rannę towarową, gdzie następnie zastawiał skradziony węgiel. Ponadto w innym wypadku Tomczyk i Noworyta skradli z wagonu szesć worków żyta oraz z innego wagonu, otwartego przemocą przez oskarżonych, szesć worków tytoniu. Odstawianiem lup do paserów zajmował się Noworyta, który jako zawodowy — bagażowy, nawiasem mówiąc już osmiokrotnie kara-

ny za kradzież, znalazł się na technice transportu. Oskarżony Kowalik, współdziałający z dwoma wymienionymi złodziejami, ubierał się dla ułatwienia kradzieży w mundur polskiego urzędnika kolejowego, a również i młodociany oskarżony Kurzwil ubierał się na wyprawę w mundur kolejowy z dystyngacją służbowym. Złodzieje występowali przy swoich wypadkach rabunkowych z niesłychanym tupeciem i pewnością siebie, zamawiając kupujących (czytaj: paserów) wprost na teren dworca towarowego i sprzedając następnie jako „hurtownicy” skradziony towar.

Współoskarżeni paserzy otrzymali kary więzienia i grzywny. Znamiennym jest, że prokurator po swoim przemówieniu domagał się dla trzech wymienionych na wstępie oskarżonych kary śmierci, jako szkodników przeciwko dobru narodowemu. Gdyby kradzieże mienia publicznego nie ustały, sady będą zmuszone stosować wymiar kary, jakiego w ostatnim wypadku zażądał prokurator — karę śmierci.

## Z WARSZAWY

### Gips zamiast maki

Rabunek oszustów pod kluczem

Zygmunt Retka zameldował policji, iż przy drodze w Warszawie — Wschodnia nabył od rodziny handlarza 50 kg. maki, za którą zapłacił 200 zł. Po przyjeździe do domu, Retka stwierdził, iż pod warstwą maki znajdował się gips.

Poszkodowany udał się z policjantem na wspomniany dworzec, gdzie wskazał całą rodzinę oszustów: Stanisława Czubka, żonę jego Anne i syna Edwarda, wszyscy zamieszkałi przy ul. Szarokiej 36. Odebra-

## „Miss Australia” — otrula się

W australijskim mieście Brisbane, odbył się niedawno konkurs piękności, z którego zwyciężką wyszła miss Dullis Barclay, uznana powszechnie za najpiękniejszą kobietę Queenslandu.

W ślad za wyborczy przyszyły wyróżnienia, zabawy. Dullis stała się ośrodkiem powszechnego zainteresowania, drzwi jej mieszkania nie zamykały się za odwiedzającymi i ciawymi, robiono wywiady, zdjęcia, posypany się podarki, zaproszenia. Czas jednak idzie naprzód. Sława jest zbyt krótka, a życie człowieka — zbyt długie. Miał rok i godność królowej poszła w zapomnienie. I — nie młodsze a może i piękniejsze dziewczęta wysunęły się naprzód i sięgnęły po palme pierwszeństwa.

Dullis nie mogła znieść tego upokorzenia. Zdawało jej się, że nie potrafi już żyć szarym codziennym życiem, być taką jak tysiące innych dziewcząt. Otrula się. Przerwała samowolnie swoje istnienie, które pozbawione fałszywych dostojestw, straciło dla niej wszelką wartość. W Australii zaś wyszła o tym, żeby zakazać w ogóle wszelkich konkursów piękności.

### HUMOR

#### — o — Słuchanie

Przyjaciel zapytuje człowieka żonatego:  
— „Przed waszym ślubem?”  
— „Mówiłem ja, ona słuchała.”  
— „Po ślubie?”  
— „Mówiła ona, ja słuchałem.”  
— „A teraz?”  
— „Mówimy oboje równocześnie, a słuchają sąsiedzi.”

Przykre „faux pas”  
— „Droga pani, Kocham panią niewymownie. Jedyna na świecie, czy mógłbym zatem prosić ją o rękę?”  
— „Ależ, proszę pana, w ubiegłym tygodniu powiedziałam przecie, „nie”.”  
— „Ach, więc to była pani?”

— „Nie rozumiem, jak nie wstydzisz się całować Marysi zaraz pierwszego dnia jej służby u nas.”  
— „Moja droga” — odpowiada mąż — „czy to można być pewnym, że w obecnych czasach utrzyma się służąca długo?”

Z lekka niepoczytani! ...  
W przedziale pociągowej siedzą dwaj podróżni. Wtem jeden z nich zapytuje sąsiada:

— „Dokąd pan jedzie?”  
— „Do Warszawy.”  
— „W takim razie wsiadł pan do niewłaściwego pociągu, ten bowiem jedzie do Krakowa.”  
— „A pan dokąd?”  
— „Ja? — do Skierniewic.”

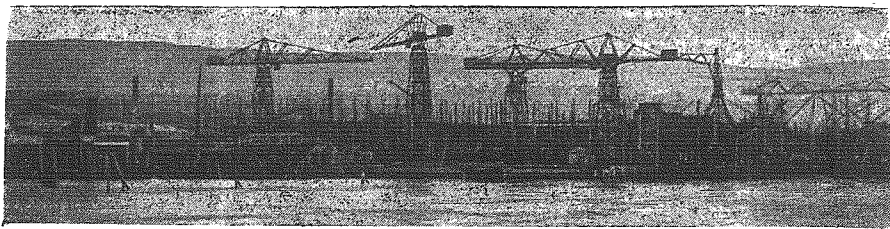
Ostatnie cięcie  
— „Czemu to Julcia płacze. sama mi przecież podziękowała za mieliscie?” — pyta pani domu.  
— „To też płacze nie dlatego, tylko same lzy cisną mi się do oczu na myśl o tej biednej dziewczynie, która po mnie nastąpi.”

Dostał pierścień  
— „Wiesz, na święta dostałem pierścień...”  
— „Z brylantem?”  
— „E, nie, o wiele więcej wartościowy.”  
— „W takim razie jaki?”  
— „Zaręczynowy.”

Scyzoryk i trąbka  
— „Czy nie sadzisz, że trąbka, którą kupiliśmy naszemu Jackowi, nie przeszkadza cokolwiek sąsiadom?”  
— „Naturalnie, jestem przekonana, przecież podarowali mu nawet ostry scyzoryk.”

## Płonący Glasgow — ważne centrum przemysłu szkockiego

Doniosłe znaczenie dla Anglii posiada szkocki port — Blisko 200 km długości mają bulwary portowe — Ołbrzymie magazyny i składnice — Wielkie fabryki i kopalnie



Widok bulwarów portowych w Glasgow z wielkimi kranami do przeladunku

Berlin, w marcu.

Glasgow, liczący około 1,1 miliona mieszkańców i będący drugim pod względem wielkości miastem Anglii, jest gospodarczym, a zwłaszcza przemysłowym centrum Szkocji, względnie całej północnej Anglii. Miasto to posiada nie tylko wielkie znaczenie jako port przywozowy i wywozowy, ale również jako ośrodek wytwórczego przemysłu żelaznego.

Przez port w Glasgow zaopatrywany jest okręg przemysłowy, liczący około 2 miliony mieszkańców. W ostatnim normalnym roku pokojowym przez port przewieziono okrągło 700 000 ton zboża i mąki, 100 000 ton przetworów rybnych i jarzyn oraz około 80 000 ton pasz, dalej było rzeźne, mięso, bekony, masło i inne środki żywności. Na potrzeby przemysłu sprowadzano przez port Glasgow głównie rudę żelazną i łom — w r. 1937 około 650 000 ton, nad-

to drzewo i oleje mineralne. Przez port ten wywożono głównie węgiel, żelazo, stal i towary żelazne oraz stalowe, jak również maszyny i metale.

O wielkości i znaczeniu portu w Glasgow można sobie wyrobić pojęcie, jeżeli się stwierdzi, że posiada on przeszło 190 km bulwarów portowych. Glasgow jest równocześnie ważnym punktem magazynowania środków żywności, artykułów codziennego użytku i surowców oraz produktów przemysłowych wszelkiego rodzaju, o czym świadczą olbrzymie tereny zajęte pod magazyny, a rozciągające się na przestrzeni 30 ha. Obok tych budynków magazynowych na terenie portu znajdują się jeszcze olbrzymie przestrzenie składowe pod gołym niebem, jak np. na drzewo, obejmujące 10 ha. Dla gospodarki wojennej specjalne znaczenie posiadają wielkie rezerwuar na ropę naftową, mieszczące się na obszarze portu.

Dla załadowania towarów urządzone są olbrzymie dźwigi i miejsca przeladunkowe, posiadające łącznie z licznymi liniami kolejowymi, należącymi do dwóch towarzystw kolejowych. Szczególne znaczenie dla przemysłu zbrojeniowego i gospodarki wojennej posiadają doki okrętowe i warsztaty naprawy okrętów. Doki te są tak wielkie, że oprócz kontrtorpedowców, stawiaczy min i krążowników można w nich budować również lotniskowce, a nawet statki liniowe. Doki w Glasgow są nowoczesnie wyposażone i dysponują kranami parowymi oraz elektrycznymi o wielkiej wydajności. Istnieją tam kranie, mogące udźwignąć 175 ton.

Na obszarze przemysłowym w rejonie Glasgow skoncentrowane są liczne wysoki piec i stalownie. Około 1,5 części wytwórczego przemysłu żelaznego Anglii skupiona jest na tym obszarze. Ciężki przemysł miasta rozwinął się dzięki kopalniom węgla i żelaza w okolicach Glasgow. Kopalnie te dostarczają surowców do wyrobów statków liniowych, budowanych w miejscowych dokach, zwłaszcza o ile chodzi o ciężkie i najcięższe płyty pancerne.

Obok ciężkiego przemysłu, to północno-angielskie miasto przemysłowe specjalizuje się w budowie maszyn okrętowych. Niemal 1/4 części całego angielskiego przemysłu budowy maszyn okrętowych skupiona jest w Glasgow. Zakłady tego przemysłu wytwarzają maszyny okrętowe wszelkiego rodzaju od maszyneryj łodzi podwodnych, aż do ciężkich statków liniowych.

Na krańcach miasta i we wszystkich okolicach miejskich są rozrzucone liczne ważne zakłady angielskiego przemysłu zbrojeniowego, np. fabryki tanków, materiałów wybuchowych i przemysłu lotniczego. Zwiększa przemysł lotniczy posiada tu również kilka fabryk motorów, z których niektóre należą do największych w Anglii. Znaczenie wojenne posiada tu również przemysł optyczny, który w ostatnim czasie pracuje prawie wyłącznie na potrzeby armii.



Uczniowie japońskiej Akademii Wojennej słuchają teoretycznego wykładu o czołgach

KRZYSZTOF CABAN

11)

## Córka kłusownika

— A pójdziesz to Jasiu na rezurekcję?  
— Pójde!

— No to musisz się ubierać. Ja też z dziećskami się wybieram. Chłopak przede wszystkim wyczyścił sobie buty, a potem włosy zmoczył wodą i zaczesał je na rozdział. Wreszcie umył ręce i był o wiele przedzej gotowy niż matka. Gdy chciał wyjść, Kukulowa go wstrzymała:

— Nie chodźże sam jak odludek. Pójdziemy wraz z Zośką i Kachną z Michałkiem.

— A to idźcie! Ja mam jeszcze do jęgomocia wstąpić, interes załatwić.  
— Widzicie go, interes ma do jęgomocia. Cóż to — na zapowiedzi nie-siesz?

— A choćby i na zapowiedzi!

Nie słuchał już co matka mówiła i wyszedł na drogę. Obejrzał się wokół. Ano święto! Ten i ów do kościoła podążał. I słońce przygrzewało jałosne ładniejsze niż co dzieje, święteczne.

Szedł droga dumny okropnie, bo się wysztafirował przednio szpencer ubrał nowy, na butach aż nasadzona była pasta, a fryzurę taką śliczną sobie zrobił, że włosy leżały na głowie równiutko.

zniknął nie odstając. Uśmiechał się sam do siebie i co chwila po kieszeni macał, gdzie niósł pieniądze dla jęgomocia. Wszak to dziś na zapowiedzi ma dać z Jagusią, dziewczuchą kochaną. Za trzy tygodnie ślub wezmą i wtedy zabierze ją do siebie, choćby stary Kuba najgorzej wydzierał. A jak już raz będzie jego, to jej nie odda nie puści... Hej! nie znajdzie się taki moczarc, który by potrafił mu jego Jagusię wydrzeć...

W kościele ludzie tłoczyli się coraz więcej i Michaś stojący tuż obok Kukulowej musiał odsuwać tych, co chcieli mu ołtarz zastąpić. Gdy się dzwonił rozdźwięczały, po prostu rozeźmiął się z zadowoleniem i odwrócił się do matki. Już ją chciał trącić w bok, ale się wstrzymał, zobaczywszy, że miała lzy w oczach. Posmutniał nagle, popatrzył na monstrancję w której był Pan Bóg biały jak opłatek, i z niczego, tak sobie, ukląkł. Ale w sam raz było, bo już się procesja ruszyła na kościół i w wielkiej świątliwości pod baldachimem ksiądz proboszcz z Przenajświętszym Sakramentem przeszedł koło Michaśa.

Chwilę jeszcze nie wstawał z kłęczek, aż się poderwał i przestraszył że matka poszła ze wszystkimi. Ale nie. Klecała, natrac w róg bożniej nawy, a lzy się jej niby groch katalały po twa-

rzy. Śpiew mocny brzmiał donośnie, że to już wesóły dzień nastal, że już tylko się cieszyć i cieszyć, a ta płacze. Dzwili się Michaś, bo go weselość jakaś rozpięła i chętnie by sobie zakrzyknął „Alleluja!”, jak to ciągle od procesji po kościele wodzącej się, dołatywało. Popatrzył i on w ką, gdzie matka oczy wlepila i jeszcze bardziej się ucieszył, bo zobaczył Jankę z jakąś dziewczuchą, co miała takie duże czarne włosy i czar ne jak węgiel oczy.

Wrócił ksiądz od ołtarza, dym z kadzielnicy buchał, aż w nosie wcięło i słupy pękate były w górę, że duszy nie wstrzymać. Organy melodią cudną hucały, dzwony się tłuc zaczęły, a z Michaśem coś się działo, rosło co w pier-siach jak ciasto na drożdżach, rosło, albo co!

Kościół pustoszał, przy ołtarzu też już nikogo, tyle tylko, że zakrytym gasił świece, co było ciekawe, ale gdy z przyduszonych knotów przestało się dymić, Michaś zniecierpliwiał się i kłęczącą matkę pociągnął za szustkę.

— Chodźcie, zamkną nas w kościele.

— Nie zamkną kościoła, póki się choć jeden człowiek modli.

Ale wstała, przeżegnała się i wyszła. Dzidiwił się Michaś, że na dworze był

jeszcze dzień. Słońce pewnie gdzieś tam za lasem zaszło, trochę czerwieniły się dymy od poblasków, dzień był ale już i noc nadchodziła.

— To już będzie można jeść szynkę?  
— Można, Michałku.

Kukulowa otworzyła drzwi chaty. Janka jeszcze nie było. Zasmuciła się jeszcze bardziej i znowu tak jak w kościele pochlipywa zaczęła. Gnębity ją przypuszczenia i myśli jakoweś niespokojne.

— To on z nią, — myślała — z tą la-firyndą Kubową, córka takiego łotra, co się diabłom sprzedał... Do jęgomocia miał iść... Rany boskie, jeszcze może i naprawdę na zapowiedzi poniosł... Można już doło nieścieszna.

Michaś slinkę już dawno lykwał dziwował się, czemu matka płacze.

— Mamgo, a dajcież mi choć trochę szynki.

Odkrajała spory kawał wędzonki, kiełbasy przysłała, chleba kęs do tego i placka z powidłami także trochę.

— Masz, bąku uprzykrzony.

Malec przysiadł na ławie i chapał, że tylko uszy się trzęsł.

A Kukulowa popłakiwała w kącie, choć wstyd ją było córki i niecierpliwie wyglądała powrotem Janka.

d. c. n.